

Jerzy Borejsza

O NIEKTORYCH ZAGADNIENIACH KULTURY SOCJALISTYCZNEJ

I O NIEKTORYCH BŁĘDACH

przed trzecią i ostatnią częścią "Ludzi za mgłą" należało wysnuć wnioski i na odcinku kultury w Polsce. Nie jest to rzecz łatwa, tym bardziej iż ~~będąc w pewnej mierze działaczem tego odcinka walki~~ - wypadnie nieraz pisać o sobie i cytować siebie. Ale nie jest to jedyna trudność. Wielu z działaczy rewolucyjnych starszego pokolenia przechodzi trzeci etap walki o kulturę socjalistyczną:

pierwszym etapem walki był okres Polski międzywojennej. Był to okres trudny, ale wróg klasowy, który posiadał władzę - mimo systemu prowokacji - był wtedy jawniejszy. ~~Był~~ *Ludzie partii ^{teraz} wtedy z wielu naukowcami i ~~literatami~~ literatami antyfaszystami ^{choć} nie zawsze antykapitalizm; nieraz jednak wypadało walczyć i w tym szerokim obozie z nastrojami zachwiania, braku równowagi i prostolinijności, jak ~~to~~ w okresie od 1937r. do 1939r. włącznie. I wtedy niektórzy starali się bronić własnych błędów argumentami: skoro antyfaszysta - to nie krytykować. Ludzie partii ^{jednak} uważali, że od ludzi nam bliskich winniśmy wymagać więcej bezkompromisowości, więcej jasności i ~~prostoty~~ prostoty.

I ~~był~~ ~~przez~~ Emil Zegadłowicz, szczerzy, uczciwy antyfaszysta, który przyszedł do nas z obozu reakcji, w jakichś tam psychoanalitycznych, erotycznych "Motorach", ześlizgnął się na dekadencjonalne manowce, uważałem za konieczne dać wyraz temu przekonaniu: "socjalista nie uznaje tabu, żadne ^{przysgdy} ~~hamulce~~ nie krępują go z chwilą, gdy spostrzeży, iż pewien nurt ~~literacki~~ literacki jest w swoim oddziaływaniu zupełnie obcy postępowemu prądowi. [Obcy

nurt" „sygnały", 1 maja, 1938) ^x ~~zaburzasz, którą nie wolno dotykać, wolno tylko analizować.~~

Niektórzy podnieśli kociokwik, że nie wolno atakować antyfaszysty. Sam zegadłowicz zachował się znacznie bardziej dojrzałe, uznając słuszność krytyki. Taki sam zresztą kociokwik starali się podnosić i inne, gdy w najtrudniejszych warunkach cenzuralnych ^x atakowano trocki^xstowskie wystąpienia - jawne czy skryte - tego czy innego działacza.

drugi, zupełnie odmienny etap nastąpił po wojnie. Był to okres tworzenia kultury socjalistycznej w warunkach demokracji ludowej - ~~dość silny~~ ^{ego/} odchylenia ^{ego/} prawicowy i nacjonalistyczny, co niewątpliwie odbijało się i na polityce kulturalnej.

w podobnej sytuacji obecnie jak nasza, na odcinku kulturalnym, członek politbiura węgierskiej partii, Morton Horvath pisze: "Tow. Reval wskazał na posiedzeniu KC w dniu 5 marca, że my sami zapominaliśmy często, że demokracja ludowa była wówczas czymś więcej, jak pustą demokracją mieszczańską i była stopniem do socjalistycznego przekształcenia. ^{ego/} ^{ego/} I dalej: "Drugim błędem było to, że często i zbyt podkreślaliśmy różnicę między rozwojem związku radzieckiego a między naszym rozwojem demokratycznym, a nie zaś podobieństwo i tożsamość istoty obu rozwojów".

Byłoby niewątpliwie nieuzasadnioną megalomanią przepisywanie nie przez działaczy kulturalnych sobie wyłącznie błędów pierwszego okresu - tak samo jak z drugiej strony ~~nie~~ ^{zgodnie} jest zrzucanie swoich błędów odcinka kultury na odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne na odcinku politycznym i gospodarczym.

Ale w bezwzględnej walce z własnymi i obcymi błędami nie wolno ześlizgiwać się na zaprzeczenie całego dorobku, pierwszego okresu, utożsamianie odchylenia z linią generalną partii, ze zdolnymi partii. ~~członek politbiura PZPR Jakub Berman na ostatniej~~

~~x Tabu - rzecz, której nie wolno dotykać, wolno tylko liczyć~~

✓ 5.10.10.11

psj
historia
travium

naradzie pisarzy mówił o tym pomieszczeniu pojęć, o identyfikowa-
niu samokrytyki z samobiczowaniem, z ekshibicjonizmem, z czymś
co poniża.

Rzecz jasna spóźnione przejście po plenum sierpniowo-
lipcowym 1948 roku, po ujawnieniu odchylenia prawicowego i nacjo-
nalistycznego do ~~ofensywy~~ trzeciego etapu
ofensywy socjalistycznej kultury /odbyć się nie może bezbo-
leśnie, ~~nie~~ przy pomocy z góry ustalonych formułek. *Jedyną* jawna
ostra, dyskusja może ujawnić wszystkie błędy.

Przewodniczący partii, Bolesław Bierut powiedział na za-
kończenie trzeciego plenum PZPR:

"Nasze plenum przeszło pod znakiem twardej walki o usunię-
cie słabości i braków w naszej pracy partyjnej, pod znakiem
ostrej samokrytyki, pod ~~znakiem~~ walki o szybsze dojrzewanie po-
lityczne naszych mas partyjnych, o większą jeszcze ofensywność
naszej partii".

"z bezwzględną szczerością, a jak niektórym się mogło wyda-
wać z brutalną szczerością odsłaniałiśmy nasze bolączki, nasze
błędy i nasze niedomagania".

Słowa te obowiązują i na odcinku kulturalnym, ~~gdzie~~ gdzie w
bardziej perfidny sposób niż gdzieindziej czai się wróg klasowy
tutaj również należy wykazać czujność, pamiętając o tym, ~~że~~
~~walka~~ jak ostry charakter
i przebieg miała walka klas na kulturalnym odcinku w Związku
Radzieckim.

Jednym z objawów ~~metod~~ wroga jest negonka zamiast krytyki.
jeszcze w 12 lat po rewolucji - w 1930 roku - przejawy tej
walki były tak ostre, że Majakowski przemawiając dnia 25 marca
1930 roku powiedział:

"Wobec zawadiackowości mego charakteru wieszano na mnie
tyle psów, i oskarżano mnie o tyle grzechów, które popełniam i
~~których nie popełniam, że nieraz~~

których nie popełniam, że nieraz sobie myślę: a może wyjechać gdziekolwiek i posiedzieć rok - dwa, żeby tylko nie słuchać wymyślań. Ale oczywiście następnego dnia znów wyzwalam się z tego pesymizmu i zakasawszy rękawy, zaczynam bić się, określając swoje prawo do istnienia, jako pisarza rewolucji, dla rewolucji - a nie jako odszczepieńca".

└ Tak mówił poeta, który napisał:

"I całą swą dźwięczną
siłę poety
tobie oddaję
klaso, która nacierasz".

~~I oddał swe siły poety. I dlatego,~~ aby rzeczowo odnieść się do dyskusji o właściwe oblicze kultury socjalistycznej, która obecnie toczy się nie tylko w Polsce, ale i w innych krajach demokracji ludowej, * należy przypomnieć sobie, jak wyglądała walka na odcinku kultury i literatury ZSRR, pod koniec NEPu i w okresie walki z kułactwem i kapitalizmem na wsi.

Przypomniany przeze mnie na początku naszej niepodległości - użyty przez Dekierta do króla Stanisława Augusta - termin "łagodnej rewolucji" - bynajmniej nie oznaczał ani wtedy, ani dzisiaj klajnistowania walki klas na odcinku kulturalnym, ani na żadnym innym odcinku.

walka klas na odcinku kultury trwa i trwać będzie.

"Jeżeli mówiliśmy i mowa jest o łagodnej rewolucji w Polsce nie oznaczało to bynajmniej, aby łagodność tej rewolucji możliwa dzięki istniejącej obok nas potęgze związku radzieckiego i korzystaniu z jego doświadczeń, oznaczało zaprzestanie strategii walki klas, przyjmowanie teorii o wzrastaniu kułakawa w socjalizm i td.

- 5 -

"przecież stalin pisząc w 1929 roku o tym, że NEP jest nieuchronnym etapem rewolucji socjalistycznej we wszystkich krajach, stwierdzał jednocześnie, co następuje:



"Stąd wynika, że łagodność rewolucji w Polsce polegała na uniknięciu okresu komunizmu wojennego, który w związku Radzieckim był konsekwencją interwencji 14 państw imperialistycznych, koniecznym okresem przejściowym" (Odrodzenie - nr. 45 (258), 6 listopada 1949

po plenum sierpniowo-lipcowym musiała nastąpić walka na odcinku kultury, a szczególnie literatury.

Walka klas ^{odbywa się pod} kierownictwem ^{eu} partii. To oznacza, że nie obejdzie się bez samokrytyki i krytyki - na odcinku kultury, który w okresie trwania jeszcze mieszczańskiej ideologii wśród twórców, broniących się na pozycjach zaściankowości, skostnienia, samouspokojenia i samouwielbienia - przybiera nieraz niepokojący charakter i tak ~~na przykład ludzie są bardziej bezpośrednio odpowiedzialni za stan młodzieży twórczej jak st. Żelkowski~~ szukając kozła ofiarnego przychwytają tego lub owego ~~księcia~~ młodego poetę lub prozaika na jakiegoś potknięciu, aby przerzucić nań odpowiedzialność.

Wydaje się, ^{że} skoro się cytuje, to należy i urzeczywistnić stalinowską definicję krytyki i samokrytyki:

6

Nie należy więc wpadać w panikierstwo, ^{pdy} ~~skoro~~ ktoś z dyskutujących zajmuje nawet całkowicie fałszywe stanowisko w dyskusji, jeżeli ~~jego~~ jego stanowisko ujawnia - z "brutalną szczerością" - jego własne błędy i daje w rezultacie możliwość ^{wyjaśnienia} ~~szukając~~ przyczyn tych błędów. I nie ~~przenika~~ ^w poczuciu samozadowolenia, rozmiłowywać się w sobie i spoczywać na laurach spowodu zρέcznie znalezionej formułki lub szczególnie zρέcznego przemilczenia - ale wyczeka^{wszy} i

az dyskusja ujawni ~~całe~~ wszystkie zagadnienia ~~wadliwych~~ ^{wycisnąć z niej twórcze wnioski.} i po tym dać podsumowanie. Nie należy obawiać się, że takie czy inne ostre sformułowanie, ~~rażące kulturałstwo kulturalne - a jakie istnieje~~ ^{prze}prześdzi o wyniku dyskusji i skieruje całość dyskusji na błędne tory.

obawy przed ostatecznym rezultatem dyskusji są znacznie mniej uzasadnione, aniżeli istotne niebezpieczeństwo pluchy literackiej, ~~chlapania~~ ^{opus wuktrich} w bloku istoty i jasności zagadnień. A wielkie i jasne sformułowania i chęci rodzą się tylko w ogniu dyskusji.

Niewątpliwie drobnomieszczańskie elementy o mieszczańskiej ideologii na odcinku kultury - gdziekolwiek by nie były i jaką nie przybierałyby maskę - czując swój koniec, są obecnie kasliwe jak jesienne muchy. Rzucają się nawet na ^{tych} ~~judocetki~~, które ^{tych} ~~pozornie tylko~~ wydają się, ~~ascedają na się~~ ^{u)} do ~~wyższenia~~ ^{u)} ~~Maskując się~~ ^{u)} cytatai lub deklamacjami o poszukiwaniu nowego - rzucają się na każdego, kto wnosi coś ~~nowego~~, przekraczającego pojemność ich mózgowości. To samo działo się w okresie dogorywania NEPu, w okresie walki z kułactwem w ~~wskazywaniu na niego jak na kiego~~ N. Asiejew we wstępie do 12 tomowego wydania dzieł Majakowskiego pisze:

"probnostkowa, jadowita, uporczywa, długoletnia nagonka przeciwko

"sobiestkowa, jadowita, uporczywa, długoletnia naganke przeciwko Majakowskiemu poderwała jego nerwy, wyprowadziła go z równowagi ducha. Ale rozległy się słowa stalinowskie, i nikt nie odbierze ani sławy ani honoru u najlepszemu, najbardziej utalentowanemu poety naszej epoki".

Druga sprawa, o której na wstępie należy z "brutalną szczerością" powiedzieć, jest następująca: nie jest słuszne stawianie zagadnienia na płaszczyźnie linii podziału wyznaczonej aktywnością lub przeszłością partyjną ^{poszczególnymi} ~~działaniami~~ ~~trajektoriami~~. wręcz odwrotnie, skoro przejście do rzeczywistego etapu walki o kulturę socjalistyczną, odbywa się nie tylko w zewnętrznej walce ale i w szamotaniu się ze sobą samym rewolucjonistów i w obrachunku swoich własnych osiągnięć i błędów, poczuwać się należy do znacznie większej odpowiedzialności za opóźnienia i błędy w naszej kulturze. Jeśli, się ma naprawdę przeszłość partyjną ~~niezależnie od siebie~~ ~~zależnie od siebie~~ zupełnie młodych naszych przyjaciół, albo tylekroć błądzących, a obecnie tak mentorsko pouczających uczestników dyskusji. Jeśli myślę o swojej przeszłości i walce przed 39 rokiem z chwielnymi elementami - to nie po to, aby legitymacją partyjną zasłaniać własną osobę przed krytyką, ale po to, aby w obrachunku przed nowym etapem powiedzieć: za chwile słabości, za opóźnienie pewnych procesów na tym odcinku, za który byłem odpowiedzialny, ponoszę znacznie większą odpowiedzialność od tych, którzy przecież od tak niedawna są w partii, albo ^{tych} szczególnie, których błądzenie stało się ich naturą. Legitymacja partyjna i staż partyjny i czystość linii przeszłości zwiększa obowiązki i odpowiedzialność.

I to wszystko, co jest poniżej krytyką pewnych odcinków kultury jest przede wszystkim samokrytyką autota tych słów.

Pierwsza sprawa: front ideologiczny na odcinku kultury

W dotychczasowej dyskusji w polsce na tematy kulturalne uczestnicy jej pominieli sprawę najbardziej istotną: sprawę krytyki literackiej i artystycznej, sprawę ośrodka ideologicznego. Stało się tak dla-

W stopniu znacznym uszczelniamy się od siebie samego wymagaj, awanturki od

tego że jest on u nas na odcinku kultury po dziś dzień słaby.

każdy uważny obserwator zdobyczy kultury radzieckiej może z łatwością stwierdzić, że ostatnie dwa lata poważnej walki o dalsze podniesienie poziomu sztuki odbywa się i rozpoczyna się od zagadnień ideologicznej walki. Nie przypadkowo Aleksander Fadijew poświęcił swoje przemówienie na Zjeździe Literatów zagadnieniu krytyki literackiej. To przemówienie było wynikiem toku ^{poprowadzającej je} dyskusji. Walka o dalszy rozwój architektury ^{rozgrywa} toczy się w ZSRR w ogniu walki o ścisłą, naukową krytykę architektury.

Jeśli chodzi o kraje demokracji ludowej) dyskusja o opóźnieniu kultury rozpoczęła się na Węgrzech od krytyki działalności frontu ideologicznego na odcinku kultury, a przede wszystkim krytyki literackiej. zasłużony ^{te} krytyk literatury Jerzy Lukacs został słusznie skrytykowany za całkowicie błędny stosunek do literatury radzieckiej, za niewiarę w ^{możliwość} twórczość na tym etapie. kultury socjalistycznej w krajach demokracji ludowej.

Stronicy

~~Ważne~~ ~~Form~~ ~~W~~ efekciarstwo sformułowań, ~~plwne~~ zlekceważenie konieczności ścisłości sformułowań w estetyce ^{dziedzinie}, która w rozwoju nauk marksistowskich jest jeszcze zaniedbana, ~~o której~~ z bolszewicką szczerością ~~czytamy~~ w 3(5) w zeszycie jednego z najciekawszych pism



radzieckich "zagadnienia filozofii" o niedostatecznym stanie rozwoju estetyki. ^{linie} ~~W pewne błędy Jerzego Lukacsa podczas jego pobytu w Polsce były w dyskusjach z nim omawiane.~~

Dyskusja z prof. Lukacsem nie jest jeszcze zakończona, aczkolwiek trwa już cztery miesiące. W "Szabad Nep" z dnia 27.XI.49r.

Bertszeri Gábor zabierając głos w dyskusji pisze między innymi: "Tow. Lukacs pisze w swym artykule p.t. "Krytyka i samokrytyka" co następuje:

"Jestem głęboko przekonany, że niejeden z moich błędów będących podstawą samokrytyki mogłbym skorygować wcześniej w atmosferze publicznej opinii literackiej, kierowanej paryjnie."

"Uważamy to za całkowitą prawdę. Nie ulega natomiast wątpliwości, że właśnie tow. Lukacs powinien był kierować życiem literackim do chwili jego zorganizowania, a nie wystąpić na skutek niezorganizowania życia literackiego. Organizowanie tego życia jest w toku, postępuje naprzód i posiadamy wszelką nadzieję, że umożliwi ono stopniowo udział tow. Lukacsa w pracy kierowniczej, do której jest on powołany i zaniębał ją w omawianym czasie."

"Musimy jednak powrócić do porównania tow. Lukacsa, użytego w odczycie, w którym uczynił zdecydowany krok w kierunku należytej oceny literatury radzieckiej, będącego dwuznacznym i źle zrozumianym."

"Niech nie sądzi szarak skaczący na szczytach Himalajów, że jest większy od słonia w dolinie."

"Porównanie to może wprowadzić w błąd ponieważ nikt nie może wspinać się na szczyty kultury socjalistycznej bez przeobrażenia się i przemiany na choćby najmniejszą część tej góry. Jest to szczyt, którego szaraczki nie mogą osiągnąć. Bezpośrednim zadaniem naszych pisarzy jest przekształcenie, które im pozwoli tworzyć i stać się prawdziwymi "budowniczymi ducha".

Sytuacja u nas w kraju różni się tym od węgierskiej, że nasz front ideologiczny na odcinku kultury, a szczególnie na odcinku krytyki literackiej był nader słaby.

abytka!